


24. 04. 2026
662/104/26

Ryn, dnia 24.04.2026 r.

R §
ul.
11-520 Ryn

**Do
Komisja skarg, wniosków, petycji
w Rynie**

**Do wiadomości:
Wojewoda Warmińsko-Mazurski**

SKARGA NA DZIAŁANIA BURMISTRZA MIASTA I GMINY RYN

Dotyczy:

Bezzasadności oznakowania, błędnej diagnozy technicznej oraz nękania mieszkańców na ul. Jasnej.

Na podstawie art. 227 Kodeksu postępowania administracyjnego, składam skargę na działania Burmistrza Miasta i Gminy Ryn w zakresie wprowadzenia znaku B-36 na ul. Jasnej.

Projekt ten uznaję za rażący przykład niegospodarności, nadużycia kompetencji oraz działanie na szkodę mieszkańców i instytucji państwowych.

UZASADNIENIE

1. Znikome natężenie ruchu i charakter drogi:

Ul. Jasna jest polną drogą ślepą, służącą wyłącznie jako dojazd do pięciu posesji. Na drodze tej nie występuje ruch tranzytowy – pojawiają się tu jedynie mieszkańcy i służby obsługujące nasze gospodarstwa. Wprowadzanie restrykcyjnego oznakowania B-36 na drodze o tak znikomym ruchu jest działaniem całkowicie nieproporcjonalnym.

2. Brak proporcjonalności i błędna analiza techniczna:

Ulica posiada zmienną szerokość. Na wysokości mojej posesji droga ma ok. 6 metrów szerokości, co przy zaparkowanym aucie pozostawia ok. 4 metry wolnego pasa ruchu. Zwężenie do ok. 3 m występuje jedynie na krótkim odcinku w głębi ulicy (przy skarpie), gdzie i tak nikt nie parkuje. Objęcie zakazem całej ulicy dowodzi braku rzetelnej inwentaryzacji terenu.

3. Błędna diagnoza problemu i brak pętli:

Głównym problemem komunikacyjnym tej drogi nie jest postój aut, lecz brak placu do zawracania. Burmistrz, zamiast dopełnić obowiązku budowy pętli, wprowadził zakaz B-36, co zmusza pojazdy dostawcze i śmieciarki do niebezpiecznego cofania przez całą długość drogi.

4. Pełna przejezdność (Dowód faktyczny):

Dowodem na drożność drogi pod moją posesją jest fakt, że bez przeszkód wjeżdżają tam obecnie betoniarki, koparki i ciężki sprzęt obsługujący budowę sąsiada. Również śmieciarki nigdy nie miały problemu z przejazdem. Jako kierowca zawodowy potwierdzam, że droga z nawiązką spełnia normy bezpieczeństwa.

5. Zagrożenie bytu materialnego i uprawnień zawodowych:

Całość moich dochodów opiera się na posiadaniu prawa jazdy. Pracuję jako kierowca zawodowy (taksówka, autobus szkolny) oraz przedstawiciel finansowy. Wprowadzenie znaku B-36 pod moją posesją, gdzie zatrzymanie jest niezbędne do obsługi firmy i domu (muszę się zatrzymać aby otworzyć bramę), naraża mnie na mandaty oraz punkty karne. Skumulowanie punktów za fikcyjne wykroczenia w miejscu zamieszkania grozi mi utratą prawa jazdy, co w moim przypadku oznacza natychmiastową utratę pracy, likwidację firmy taksówkarskiej i pozbawienie rodziny środków do życia.

6. Paraliż operacyjny działalności i współpracy z IMGW:

Oznakowanie uniemożliwia codzienne funkcjonowanie:

Działalność taksówkarska:

Specyfika pracy wymaga rotacyjnej zamiany aut (muszę wyjechać jednym autem aby wziąć drugie lub podpiąć przyczepkę). Brak możliwości chwilowego postoju uniemożliwia bezpieczne przygotowanie pojazdów do trasy.

Przedstawicielstwo finansowe:

Klienci, którzy muszą osobiście stawiać się pod moim adresem (podpisy, PIN, gotówka) są pozbawieni możliwości postoj, co uderza w mój biznes.

Współpraca z IMGW:

Prowadzę pomiary opadów dla państwowego instytutu badawczego.

Pracownicy instytutu regularnie przyjeżdżają sprawdzać aparaturę i dzienniki. Znak B-36 uniemożliwia służbom państwowym legalny postój i dostęp do punktu badawczego o znaczeniu krajowym.

Fikcyjność zakazu i asymetria:

Zakaz jest ignorowany przez kurierów i listonosza, gdyż nie mają innej możliwości obsługi posesji. Jednocześnie oznakowanie wyłączono przed bramą Burmistrza, dając mu przywilej, którego pozbawiono sąsiadów.

W odpowiedzi na zgłaszane trudności, Burmistrz zasugerował przesunięcie ogrodzenia mojej posesji w głąb działki, aby umożliwić postój aut poza pasem drogi. Sugestia ta jest niedopuszczalna – gmina nie może poprzez niefunkcjonalną organizację ruchu wymuszać na obywatelu kosztownych prac budowlanych i uszczuplania jego własności, szczególnie w sytuacji, gdy obecny stan drogi (szerokość) pozwala na bezpieczne parkowanie bez blokowania przejazdu. Podkreślam, że na wysokości mojej bramy znajduje się już wykonany przeze mnie "mały zajazd", który mimo moich starań o udrożnienie przejazdu, został objęty bezdusznym zakazem, podczas gdy interesy innych użytkowników drogi (w tym samego Burmistrza) zostały w pełni zabezpieczone.

WNIOSKI:

Wnoszę o przeprowadzenie kontroli przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w celu sprawdzenia rzetelności projektu oraz zasadności wydatkowania środków publicznych.

Wnoszę o niezwłoczne usunięcie znaków B-36 z ich obecnej lokalizacji oraz ewentualne ich przesunięcie w miejsce merytorycznie uzasadnione (odcinek 2,7 m w głębi ulicy).

Informuję jednocześnie, iż kopia niniejszej skargi zostanie skierowana do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego jako organu nadzorczego.

Z poważaniem,